

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz
Sędziowie SO :	Joanna Walczuk, Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **U. L.**

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w R.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w R. i apelacji interwenienta ubocznego (...) S.A. z siedzibą w Ł. od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 22 lutego 2018r. sygn. akt I C 146/17

1. Oddała obie apelacje.
2. Zasądza od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w R. oraz (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powódki U. L. kwotę 152 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II-giej instancji.

SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Joanna Walczuk

Sygn. akt **I Ca 172/18**

UZASADNIENIE

Powódka U. L. wystąpiła przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w R. z pozwem o zapłatę kwoty 501,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 27 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty. Strona powodowa domagała się także zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż w dniu 01 października 2015 roku w R. przy ulicy (...) w wyniku wydobywania się pozostałości sadzy z komina kotłowni należącej do Spółdzielni Mieszkaniowej w R. doszło do uszkodzenia samochodu osobowego marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącego własność U. L.. Szkodę zgłoszono (...) S.A. z siedzibą w Ł., która po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówiła wypłaty odszkodowania, wskazując,

że Spółdzielni Mieszkaniowej w R. nie można przypisać winy za to zdarzenie. Jednakże, zdaniem strony powodowej, decyzja ubezpieczyciela jest błędna. W uzasadnieniu stanowiska podkreślono, iż kotłownia jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody (paliw), a zatem odpowiedzialność strony pozwanej nie budzi wątpliwości. Mimo to, Spółdzielnia Mieszkaniowa w R. ponosi winę za zdarzenie z dnia 01 października 2015 roku, bowiem kotłownia powinna być prowadzona tak, aby pozostałości ze spalania w niej paliw nie powodowały uszkodzenia mienia osób trzecich. Stąd też skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego stało się konieczne i uzasadnione. Dodatkowo, w treści pozwu zastrzeżono możliwość dochodzenia pozostałej części świadczenia w kolejnym procesie lub po rozszerzeniu powództwa.

W dniu 30 grudnia 2016 roku Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał Spółdzielni Mieszkaniowej w R. aby zapłaciła powódce U. L. kwotę 501,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 05 listopada 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 204,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty albo wniosła w tym terminie do tutejszego Sądu sprzeciw (k. 16).

W przepisany terminie strona pozwana wniosła sprzeciw od powyższego orzeczenia, zaskarżając je w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swe stanowisko w sprawie pozwana negowała twierdzenia strony powodowej odnośnie swojej odpowiedzialności i rozmiaru szkody doznanej przez powódkę. Ponadto, podkreślono, że strona powodowa nie udowodniła odpowiedzialności Spółdzielni Mieszkaniowej w R. co do zasady, jak i wysokości, a ponadto nie wykazała związku przyczynowego między działaniem pozwanej a zgłaszaną szkodą. Kwestionowano również twierdzenia strony powodowej, iż strona pozwana mogłaby ponosić odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Dodatkowo, w odpowiedzi na pozew wskazano, że odsetki od zasądzonej kwoty mogą być naliczane dopiero od dnia po dniu, w którym pozwana otrzymała odpis pozwu. Końcowo podkreślono, iż samochód osobowy będący własnością powódki posiada wadę w postaci zastosowanej powłoki lakierniczej lub niewłaściwej jej eksploatacji, zaś uszkodzenie pojazdu nastąpiło bez ingerencji Spółdzielni Mieszkaniowej w R..

Interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosiła (...) S.A. z siedzibą w Ł. wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stanowiska wskazano, iż podstawa prawna roszczenia wskazana w treści pozwu, tj. art. 435 kc jest nieprawidłowa, ponieważ kotłownia należąca do Spółdzielni Mieszkaniowej w R. nie może zostać zakwalifikowana jako przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Dodatkowo, pełnomocnik interwenienta ubocznego przychylił się do stanowiska strony pozwanej, jako że Spółdzielnia Mieszkaniowa w R. nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, bowiem nie udowodniono tejże odpowiedzialności, jak również nie wykazano związku przyczynowego między działaniem pozwanej, a zgłaszaną szkodą.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2018 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 146/17 Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny:

- 1) zasądził od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w R. na rzecz powódki U. L. kwotę 501,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;
- 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) zasądził od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w R. na rzecz powódki U. L. kwotę 817,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- 4) nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w R. kwotę 3.815,48 zł tytułem brakujących kosztów sądowych tymczasowo skredytowanych przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i zważania prawne:

Spółdzielnia Mieszkaniowa w R. zawarła z (...) S.A. z siedzibą w Ł. umowę ubezpieczenia OC, zgodnie z którą ubezpieczeniem objęta była odpowiedzialność cywilna, gdy w związku z posiadaniem mienia i w związku z zarządzaniem nieruchomościami (własnymi lub obcymi), ubezpieczony wyrządzi czynem niedozwolonym osobie trzeciej szkodę osobową lub rzeczową, do naprawienia której zobowiązany jest w myśl przepisów prawa (odpowiedzialność deliktowa). Do tejsze umowy zastosowanie miały ogólne warunki ubezpieczenia Pakiet dla Spółdzielni Mieszkaniowych zatwierdzonych Uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 26 czerwca 2013 roku – OWU.

W dniu 01 października 2015 roku w R. przy ulicy (...) podczas warunków atmosferycznych bez dużego mrozu i opadów deszczu ze śniegiem, zaparkowany na terenie Urzędu Gminy R. – obok żywopłotu przy klatce bloku mieszkalnego połączonego z kotłownią, samochód osobowy marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność U. L., uległ uszkodzeniu na skutek wydobywania się sadzy z komina kotłowni. Uszkodzona została szyba czołowa, listwy zagarniające szyby drzwi tylnych lewych i tylnych prawych, szyba tylna, pokrywa komory silnika, wszystkie błotniki, wszystkie poszycia drzwi, obudowa przedniego lewego lustra zewnętrznego, poszycie dachu, lewa i prawa rama dachu oraz pokrywa komory bagażnika. Przed dniem zdarzenia błotniki po lewej stronie, dwójce drzwi po lewej stronie, boczny lewy słupek oraz pokrywa komory silnika mogły być poddane wcześniejszym (mającym miejsce przed zakupem pojazdu przez U. L.) naprawom lakierniczym. Jednakże, w dniu 01 października 2015 roku lakier pojazdu nie miał odbarwień, ani nierówności, zaś reflektory, lampy, szyby, pasy bezpieczeństwa były to elementy zamontowane w pojeździe fabrycznie – widoczne oznaczenia producenta.

Szkodę zgłoszono (...) S.A. z siedzibą w Ł..

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego na mocy decyzji z dnia 20 czerwca 2016 roku ubezpieczyciel uznał roszczenie U. L. za niezasadne i w konsekwencji odmówił wypłaty odszkodowania.

W rzeczywistości koszty naprawy pojazdu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wyniosły:

- 13.027,74 zł – przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych oraz średnich stawek roboczogodzin z terenu zamieszkania strony powodowej, przy czym naprawa nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu w stosunku do wartości sprzed dnia 01 października 2015 roku,

- 10.172,22 zł – przy użyciu części nowych nieoryginalnych (zamienników) w jakości Q i części oryginalnych oznaczonych logiem producenta pojazdu oraz średnich stawek roboczogodzin z terenu zamieszkania strony powodowej, przy czym tak przeprowadzona naprawa pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody pod względem jakościowym, wytrzymałościowym i użyteczności, jednakże może powodować obniżenie jego wartości w stosunku do wartości sprzed dnia 01 października 2015 roku, z uwagi na brak oznaczeń producenta pojazdu na częściach zamiennych,

- 9.880,47 zł – przy użyciu części nowych nieoryginalnych (zamienników) w jakości P i części oryginalnych oznaczonych logiem producenta pojazdu i w jakości Q oraz średnich stawek roboczogodzin z terenu zamieszkania strony powodowej, przy czym tak przeprowadzona naprawa nie pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody pod względem jakościowym, wytrzymałościowym i użyteczności, i może powodować obniżenie jego wartości w stosunku do wartości sprzed dnia 01 października 2015 roku.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu I instancji bezsporne w niniejszej sprawie było to, że Spółdzielnia Mieszkaniowa w R. zawarła z (...) S.A. z siedzibą w Ł. umowę ubezpieczenia OC, zgodnie z którą ubezpieczeniem objęta była odpowiedzialność cywilna, gdy w związku z posiadaniem mienia i w związku z zarządzaniem nieruchomościami (własnymi lub obcymi), ubezpieczony wyrządzi czynem niedozwolonym osobie trzeciej szkodę osobową lub rzeczową, do naprawienia której zobowiązany jest w myśl przepisów prawa (odpowiedzialność deliktowa). Do tejsze umowy zastosowanie miały ogólne warunki

ubezpieczenia Pakiet dla Spółdzielni Mieszkaniowych zatwierdzonych Uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 26 czerwca 2013 roku – OWU. Niekwestionowanym przez strony było także zaistnienie szkody w samochodzie osobowym marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącym własność U. L. oraz uznanie roszczeń U. L. przez (...) S.A. z siedzibą w Ł. za niezasadne. W przedmiotowej sprawie sporna była przede wszystkim okoliczność, czy Spółdzielnia Mieszkaniowej w R. można przypisać odpowiedzialność za szkodę zaistniałą w samochodzie osobowym marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącym własność U. L.. Spór stron sprowadzał się również do ustalenia zakresu uszkodzeń i kosztów naprawy samochodu osobowego marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Sąd Rejonowy uznał przy tym, iż z uwagi na charakter działalności Spółdzielni nie jest możliwe uznanie jej za zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, w rozumieniu art. 435 § 2 kc, wobec czego jej odpowiedzialność nie może być oparta o zasadę ryzyka. Należało zatem ustalić czy są spełnione przesłanki z art. 415 kc.

W celu ustalenia okoliczności, czy Spółdzielnia Mieszkaniowej w R. można przypisać odpowiedzialność za szkodę zaistniałą w samochodzie osobowym marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącym własność U. L., Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej budynków, pomiaru zużycia ciepła na potrzeby centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, oceny energetycznej budynków M. P., który sporządził opinię główną oraz dwie opinie uzupełniające. Sąd I instancji ocenił powyższe opinie jako w pełni wiarygodne, gdyż są wnikliwie i każdorazowo sporządzone przez specjalistę odznaczającego się wysokim poziomem fachowości. Dodatkowo, wnioski zawarte w opinii głównej zostały przez biegłego sądowego (každorazowo) w całości podtrzymane w opiniach uzupełniających.

Ponadto Sąd Rejonowy uznał, iż żadna ze stron nie kwestionowała zeznań świadków J. L. (00:48:01-01:10:17 rozprawy z dnia 10 kwietnia 2017 roku), D. K. (1) (01:11:26-01:22:03 rozprawy z dnia 10 kwietnia 2017 roku), G. D. (1) (01:25:49-01:34:54 rozprawy z dnia 10 kwietnia 2017 roku), Z. K. (01:35:29-01:37:48 rozprawy z dnia 10 kwietnia 2017 roku), J. R. (1) (01:39:46-01:42:28 rozprawy z dnia 10 kwietnia 2017 roku), J. D. (01:46:11-01:50:09 rozprawy z dnia 10 kwietnia 2017 roku), M. S. (01:50:25-01:56:33 rozprawy z dnia 10 kwietnia 2017 roku) i S. B. (01:56:57-02:00:29 rozprawy z dnia 10 kwietnia 2017 roku), które zasadniczo korespondują z wnioskami biegłego sądowego, a więc zasługują na wiarę i mogą być podstawą prawidłowych ustaleń faktycznych.

Sąd I instancji, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalił, iż w dniu 01 października 2015 roku nie doszło do zapalenia się sadzy w kominie, zaś kotłownia, podobnie jak instalacja wytworzenia ciepła, posiadały wszelkie niezbędne atesty i przeglądy techniczne. Ponadto, nie można było ustalić jakości paliwa zastosowanego w dacie zdarzenia, niemniej jednak według specyfikacji zamówienia było to paliwo właściwe. Poza tym, emisja zanieczyszczeń wpisana jest w proces wytwarzania ciepła, w którym wykorzystuje się technologię spalania paliw, zaś sadza z komina wydobywa się bez względu na jego wysokość. Mimo to, zdarzenie z dnia 01 października 2015 roku, tj. uszkodzenie powłoki lakierniczej samochodu osobowego marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) mogło powstać w wyniku kontaktu substancji chemicznych zawartych w sadzy, które wydobywały się z komina kotłowni Spółdzielni Mieszkaniowej w R., bowiem warunki atmosferyczne, unieruchomienie drugiego kotła, czyszczenie komina i kotłów oraz skrócenie komina (z 45 m do 31,4 m), mogły spowodować opadanie w sąsiedztwie komina kotłowni dużych frakcji sadzy. Ustalono także, iż gdyby komin był wyższy, tym mniejsza byłaby ilość opadu w pobliżu komina i mniejsze byłoby stężenie szkodliwych pierwiastków, gdyż pole zrzutu gazów wokół komina w przybliżeniu jest kołem, którego promień będzie większy, im większa będzie wysokość komina. Z kolei, skrócenie komina, brak izolacji termicznej czopucha i komina wpłynęło na obniżenie ciągu komina i na zwiększenie ryzyka wykroplenia z powodu powstania kwasowego punktu rosy. Ponadto, w obecnym stanie, komin jest za krótki w stosunku do długości czopucha, dlatego też przy zmniejszonym ciągu duże frakcje sadzy mogą być wynoszone na małą wysokość i opadać w większości w pobliżu kotłowni, zamiast być rozprzestrzeniane na dużym obszarze. Dodatkowo, podkreślić w tym miejscu należy, iż obsługa kotłowni nie była prawidłowa, gdyż biegły sądowy jednoznacznie wskazał, iż mankamentem kotłowni jest palenie śmieci w kotłach. Z dokumentacji zdjęciowej znajdującej się na stronie 6, 13 i 14 opinii głównej biegłego sądowego M. P. wynika bowiem jednoznacznie, iż w komorze paleniskowej pieca znajdowały się śmieci, które miały zostać spalone podczas uruchomienia kotła, zaś na zdjęciu nr 40 te same śmieci widoczne są elementy spalonego głośnika w żużlu.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał więc, iż w sprawie niniejszej zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą.

Zdaniem tego Sądu, w sprawie niniejszej, trzeba było przyjąć, że Spółdzielnia Mieszkaniowa w R. ponosi winę za zdarzenie z dnia 01 października 2015 roku, tj. wystąpienie szkody w pojeździe będącym własnością U. L.. Skład chemiczny substancji wydobywających się z komina Spółdzielni Mieszkaniowej w R. uszkodził bowiem powłokę lakierniczą pojazdu będącego własnością U. L., gdyż (przede wszystkim) dopuszczono do skrócenia komina kotłowni o ponad 13 m oraz palenia śmieci w kotłach. Przy czym Sąd podkreślił, że w toku postępowania dowodowego nie ustalono, aby strona powodowa w jakimś zakresie przyczyniła się do szkody, czy wręcz ją wywołała. Strona pozwana wskazywała wprawdzie, że samochód powódki był źle konserwowany, że przed zakupieniem przez powódkę przeszedł tzw. „czyszczenie” i polerowanie lakieru, co spowodowało zmniejszenie jego odporności na czynniki zewnętrzne. Nie można było się jednak z tym zgodzić. Zauważyć bowiem należało, że samochód był wprawdzie lakierowany w niektórych elementach, ale jak wskazał biegły uszkodzenia są na całości samochodu- na tych o cieńszej grubości lakieru jak i na grubszej warstwie. Ponadto uszkodzenia występują także na szybach (z oryginalnym logo producenta), a przecież szyby z pewnością „pastowane”, nie były.

Tym samym należało stwierdzić, iż strona pozwana dopuściła się czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisu art. 415 kc.

Spór między stronami postępowania sprowadzał się także do ustalenia zakresu uszkodzeń i kosztów naprawy samochodu osobowego marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W niniejszej sprawie zlecono biegłemu sądowemu z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. S. (1) ostateczne ustalenie zakresu uszkodzeń i kosztów naprawy samochodu osobowego marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a także wypowiedzenie się co do związku uszkodzeń tegoż pojazdu z emitowaniem pyłów z komina, odporności lakieru na działanie czynników zewnętrznych (smog, dym kominowy) oraz temperatury mogącej uszkodzić strukturę lakieru wraz z szybą. Biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. S. (1) sporządził pisemną opinię główną (k. 521-551) i pisemną opinię uzupełniającą (k. 570-572). Wnioski zawarte w opinii głównej zostały przez biegłego sądowego w całości podtrzymane w opinii uzupełniającej.

W ocenie Sądu Rejonowego, złożone przez biegłego sądowego opinie są wyczerpujące, jasne, klarowne i logiczne. Przy ich sporządzaniu biegły sądowy wykazał się fachowością, należytą znajomością badanych zagadnień, jak również dokonał wyliczenia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu w oparciu o profesjonalny system (A.). Zdaniem tego Sądu, opinie biegłego sądowego A. S. (1) w wyczerpujący sposób wyjaśniają sporne zagadnienia. Stąd też twierdzenia zawarte w tychże opiniach, Sąd przyjął jako własne.

Biegły sądowy A. S. (1) po dokonaniu analizy akt sprawy i akt szkody, wskazał, iż koszty naprawy pojazdu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wyniosły:

- 13.027,74 zł – przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych oraz średnich stawek roboczogodzin z terenu zamieszkania strony powodowej, przy czym naprawa nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu w stosunku do wartości sprzed dnia 01 października 2015 roku,

- 10.172,22 zł – przy użyciu części nowych nieoryginalnych (zamienników) w jakości Q i części oryginalnych oznaczonych logiem producenta pojazdu oraz średnich stawek roboczogodzin z terenu zamieszkania strony powodowej, przy czym tak przeprowadzona naprawa pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody pod względem jakościowym, wytrzymałościowym i użyteczności, jednakże może powodować obniżenie jego wartości w stosunku do wartości sprzed dnia 01 października 2015 roku, z uwagi na brak oznaczeń producenta pojazdu na częściach zamiennych,

- 9.880,47 zł – przy użyciu części nowych nieoryginalnych (zamienników) w jakości P i części oryginalnych oznaczonych logiem producenta pojazdu i w jakości Q oraz średnich stawek roboczogodzin z terenu zamieszkania

strony powodowej, przy czym tak przeprowadzona naprawa nie pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody pod względem jakościowym, wytrzymałościowym i użyteczności, i może powodować obniżenie jego wartości w stosunku do wartości sprzed dnia 01 października 2015 roku.

Tak ustalone koszty naprawy uszkodzonego pojazdu (w każdym z trzech wariantów) przewyższają kwotę dochodzoną pozwem.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. S. (1) wynika również, iż lakier zewnętrzny nadwozia samochodowego jest odporny na działanie smogu i dymu kominowego, jednakże istnieją inne czynniki zewnętrzne, które mogą prowadzić do degradacji i uszkodzenia powłoki lakierowej, zaś lakier zewnętrzny nadwozia samochodowego może zachowywać swoją strukturę do temperatury 100 stopni C., natomiast szyba czołowa i tylna do 200 stopni C.. Dodatkowo, biegły sądowy podkreślił, że nie jest w stanie dokonać oceny, czy zachodzi związek pomiędzy uszkodzeniami pojazdu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) a czynnikami wydobywającymi się z komina kotłowni.

Sąd Rejonowy w toku postępowania oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o powołanie biegłego z zakresu chemii i materiałoznawstwa jako zbędny. W opinii uzupełniającej biegły sądowy M. P. wskazał bowiem, iż skład chemiczny substancji wydobywających się z komina Spółdzielni Mieszkaniowej w R. mógł uszkodzić powłokę lakierniczą pojazdu będącego własnością U. L.. Dodatkowo, biegły sądowy podkreślił, iż jedynie próbka substancji jaka opadła bezpośrednio na samochód osobowy marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i spowodowała uszkodzenie tegoż pojazdu mogłaby dać niepodważalną opinię na temat tego, co było bezpośrednią przyczyną uszkodzenia powłoki lakierniczej, zaś próbka pobrana kilka metrów dalej, czy kilka dni później, mogłaby zostać uznana za nieprzydatną. Ponadto, z doświadczenia życiowego wynika, iż analiza chemiczna próbki substancji pobranej w toku procesu z pojazdu będącego własnością U. L., byłaby zbędna, z uwagi na postępujący na proces utleniania.

Mając na uwadze wszystko powyższe, Sąd I instancji uznał żądanie pozwu za uzasadnione i zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej w R. na rzecz U. L. kwotę 501,00 zł tytułem częściowego odszkodowania.

O odsetkach orzeczono od dnia po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, tj. od dnia 21 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty. Dodatkowo, z uwagi na zmianę z dniem 01 stycznia 2016 roku przepisów dotyczących odsetek za opóźnienie i wprowadzenie odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 kc), konieczne stało się dodanie, że od zasądzonej kwoty należą się właśnie ustawowe odsetki za opóźnienie (w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych).

Z powyższych względów orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

Żądanie odsetkowe od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 27 grudnia 2016 roku do dnia 20 stycznia 2017 roku, podlegało oddaleniu. Sąd I instancji podzielił bowiem stanowisko Spółdzielni Mieszkaniowej w R., że odsetki od zasądzonej kwoty mogą być naliczane dopiero od dnia po dniu, w którym strona pozwana otrzymała odpis pozwu. Stąd też orzeczono jak w pkt II sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w myśl art. 100 zd. 2 kpc nakładając na Spółdzielnię Mieszkaniową w R. obowiązek zwrotu U. L. wszystkich kosztów, albowiem powódka uległa jedynie co do nieznaczącej części swego żądania.

Łączna suma kosztów procesu po stronie powodowej ukształtowała się na poziomie 817,00 zł. Składają się na nią: 30,00 zł – opłata od pozwu uiszczona przez powódkę, 287,00 zł – wynagrodzenie fachowego pełnomocnika, który reprezentował powódkę (zgodnie z § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za radców prawnych, tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm. – obowiązującego w dniu wniesienia pozwu), 500,00 zł – zaliczka uiszczona na poczet opinii biegłego sądowego. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w pkt III sentencji wyroku.

O brakujących kosztach sądowych, które należy pobrać od Spółdzielni Mieszkaniowej w R. na rzecz Skarbu Państwa, Sąd Rejonowy orzekł stosownie do treści art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 2 kpc. Ostatecznie kwota ta ukształtowała się na poziomie 3.815,48 zł (wynagrodzenie biegłych sądowych wypłacone tymczasowo z konta sum budżetowych). Reasumując, cała ta kwota obciąża stronę pozwaną zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wskazaną jak w jednym z akapitów poprzedzających uzasadnienia.

Stąd też orzeczono jak w pkt IV sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana oraz interwenient uboczny.

Interwenient uboczny (...) spółka akcyjna z siedzibą w Ł. zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w części w zakresie pkt I w całości oraz pkt III i IV w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach w całości, jednocześnie zarzucając mu:

1. naruszenie przepisu art. 415 kc poprzez jego niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji uznanie, że pozwana Spółdzielnia ponosi winę za szkodę powstałą w pojeździe powódki, podczas gdy przy uwzględnieniu całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można przypisać pozwanej winy za to zdarzenie,

2. naruszenie art. 233 kpc poprzez wybiórczą i nieobiektywną ocenę materiału dowodowego, zignorowanie przez Sąd wniosków z opinii biegłych, którzy nie wskazali, aby opad sadzy z komina był przyczyną uszkodzenia pojazdu powódki, pominięcie faktu, iż przebudowa komina dokonana była zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz wymogami technicznymi i komin spełnia wszelkie normy techniczne, nie ustosunkowanie się przez Sąd do twierdzeń biegłego z zakresu techniki samochodowej, który wskazała, że lakier zewnętrzny zachowuje swoją strukturę do temperatury 100 stopni C., a szyby do 200 stopni, a więc nie jest możliwe uszkodzenie powłok w warunkach i z przyczyn opisanych przez powódkę, brak analizy zeznań świadków R., D., S., B., którzy zgodnie zeznawali, że zdarzenia opisane przez powódkę i jej męża nie miały miejsca.

W konsekwencji spółka wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, iż Sąd I instancji przypisał pozwanej winę za powyższy czyn, nie wykazał jednak dokładnie na czym owo zawinienie miało polegać. Nie można również przyjąć, w czym działanie Spółdzielni polegające na skróceniu komina, było bezprawne, skoro na jego skutek komin spełniał w dalszym ciągu wszystkie normy techniczne. W ocenie skarżącej nie można się zgodzić z przypisaniem pozwanej odpowiedzialności za powyższe zdarzenie, skoro nie zostało wykazane by doszło do zapalenia się sadzy w kominie czy innych zjawisk, które mogły skutkować powstaniem szkody u powódki. Także chybiony jest wniosek Sądu I instancji by w kotłowni palone były śmieci czy też by skład chemiczny opadów z komina mógł spowodować dane skutki, skoro nieznanym był jego skład.

Druga z apelacji, pochodząca od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w R., również zaskarżyła powyższy wyrok w części, w zakresie pkt I, III i IV wyroku, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 415 kc poprzez błędne jego zastosowanie, w przypadku, gdy w sprawie nie udowodniono naruszenia prawa materialnego przez pozwaną, to jest art. 415 kc w zw. z art. 361 kc, polegającą na wykazaniu przez Sąd I instancji przesłanki winy pozwanej oraz związku przyczynowego między szkodą, a winą w działaniu Spółdzielni, która działała zgodnie z prawem i w jego granicach,

2. naruszenie art. 433 kc w zw. z art. 415 kc w zw. z art. 361 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym uznaniu, iż pozwana ponosi odpowiedzialności na zasadzie winy w sytuacji, gdy nie zaistniał fakt, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, a ten fakt spowodował szkodę w dobrach poszkodowanego i pomiędzy faktem a szkodą istnieje związek przyczynowy, a nade wszystko, iż spółdzielnia ponosi za ten czyn odpowiedzialność,

3. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na pominięciu faktu, iż opinia biegłego A. S. (2) wykazała, iż nie jest w stanie ustalić przyczyn powstania uszkodzeń w pojeździe powódki objętym roszczeniem, a tym samym nie widzi związku przyczynowego pomiędzy funkcjonowaniem kotłowni pozwanej i uszkodzeniami w samochodzie powódki,

4. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez błędną sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na niewłaściwym uzasadnionym przyjęciu, iż:

a. opinia biegłego sądowego z zakresu ciepła na potrzeby centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, oceny energetycznej budynków M. P. jest dowodem wykazującym winę pozwanej Spółdzielni w rozumieniu art. 415 k, za uszkodzenie powłoki lakierniczej samochodu osobowego marki H. (...) w sytuacji, gdy opiniujący nie określił jednocześnie i twierdząco, iż przyczyną jest działanie kotłowni pozwanej, a w swojej opinii założył hipotezę, iż szkoda mogła powstać w wyniku kontaktu substancji chemicznych zawartych w sadzy, lecz nie jest w stanie tego stwierdzić, gdyż nie ma możliwości pobrania próbki smogu tego dnia i dokonać badań w adekwatnych warunkach panujących w dniu 01 października 2015 r., przy czym sam biegły nie był w stanie wskazać składu chemicznego tejże sadzy (smogu),

b. pozwana nie wykazała braku winy powódki za zaistniałe zdarzenie z dnia 01 października 2015 r. i odpowiedzialność powódki za powstałą szkodę w jej majątku, w sytuacji gdy opinia biegłego sądowego A. S. (2) wykazała, iż samochód powódki wcześniej był uszkodzony i nadwozie samochodu zostało poddane częściowej renowacji lakieru oraz powódka nie wykazała by wcześniejsze szkody były naprawione w sposób prawidłowy, a szkoda usunięta w całości,

2. art. 233 § 1 kpc – przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie i dokonanie jego błędnej oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, w tym faktu, iż zgłaszane uszkodzenia samochodu powódki dotyczą tylko jej auta, w sytuacji gdy żaden inny samochód mieszkańców osiedla w R. oraz świadków w sprawie, które były parkowane w tym samym miejscu i czasie, nie uległy uszkodzeniu, co powoduje że Sąd I instancji nie mógł wywieść winy pozwanej wbrew opinii biegłego A. S. za odbarwienia w lakierze samochodu powódki, w sytuacji gdy inne samochody uległy uszkodzeniu, a to potwierdza, iż wcześniejsze naprawy w samochodzie powódki nie zostały usunięte w sposób prawidłowy i doprowadziły do osłabienia lakieru w samochodzie powódki,

3. art. 233 § 1 kpc - poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i niewłaściwe uznanie, że zeznania świadków D. K. (2), G. D. (2), J. R. (2), J. D., M. S., S. B. korespondują z opinią biegłego, w sytuacji gdy oni wszyscy zgodnie zeznawali, iż żaden z samochodów stanowiących ich własność nie został uszkodzony w wyniku działania kotłowni i nie posiadają tożsamyh lub podobnych śladów co samochód powódki,

4. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 kpc poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, to jest oparcia wyroku na wyjaśnieniach męża powódki – J. L., polegające na przyjęciu, iż zeznania te są wiarygodne, podczas gdy z uwagi na posiadaną wspólność majątkową małżeńską, przedmiot sporu stanowi jego własność, a to powoduje, że jest on osobiście zainteresowany w rozstrzygnięciu sprawy tak jak powódka – na swoją korzyść, a nadto wyjaśnienia J. L. są sprzeczne z wyjaśnieniami i twierdzeniami pozwanego i świadków zeznających w sprawie, a także dokumentacją zgromadzoną w toku postępowania,

5. art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 231 § 1 kpc poprzez nie wykazanie, jakie fakty Sąd I instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, jak również niedostateczne podstawy prawnej i faktycznej wyroku.

Mając powyższe na uwadze pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w I i

II instancji w całości, ewentualnie wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za I i II instancję.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Obie apelacje jako niezasadne podlegały oddaleniu.

Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Na aprobatę zasługują też wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski i ocena prawna.

Na wstępie powyższych rozważań należy wskazać, iż obie apelacje dążyły de facto do wykazania, że Sąd Rejonowy na skutek uchybień w zakresie postępowania dowodowego, błędnie przyjął iż zachodzą przesłanki przypisania pozwanej odpowiedzialności za zdarzenie. Z tego też względu należało omówić poszczególne przesłanki odpowiedzialności z art. 415 kc i odnieść się do powiązanych z nimi i zarzucanych przez obie skarżące uchybień procesowych.

Sąd Rejonowy przyjął w niniejszej sprawie, iż podstawą odpowiedzialności pozwanej – Spółdzielni Mieszkaniowej w R., jest przepis art. 415 kc, stanowiący podstawową zasadę odpowiedzialności za szkodę – na zasadzie winy. Zasadność zastosowania tejże podstawy nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Możliwość przypisania odpowiedzialności na tej podstawie była już jednak podważana w zakresie bezprawności czynu, winy i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą. W niniejszej sprawie obie skarżące na wstępie kwestionowały, iż zasadność przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż działanie pozwanej było bezprawne, co automatycznie wykluczało odpowiedzialność pozwanej za szkodę powstałą w mieniu powódki. Z takim stanowiskiem nie można się jednak zgodzić.

Zarówno pozwana, jak i interwenient uboczny, wskazywały, iż nie jest możliwe przypisanie pozwanej bezprawności działania w zakresie działania kotłowni, albowiem spełniała ona wszystkie niezbędne wymogi techniczne oraz posiadała niezbędne atesty. Także korzystanie ze skróconego komina było zgodne z przepisami prawa, gdyż odpowiadało warunkom prawa budowlanego. Należy wskazać, iż te twierdzenia stron są słuszne, a okoliczności tych nie kwestionował również Sąd Rejonowy. Skarżące zapominają jednak, iż pojęcie bezprawności jest szersze aniżeli tylko zgodność z przepisami prawa, gdyż chodzi o zgodność zachowania sprawcy z porządkiem prawnym. Obejmuje zatem swoim zasięgiem również zgodność z zasadami współżycia społecznego. Można zatem przyjąć, iż na przypisanie bezprawności pozwala sam fakt naruszenia ogólnego zakazu niewyrządzenia szkody drugiemu, gdy możliwe było podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie lub w mieniu.

Jak słusznie zauważył w swojej opinii biegły z zakresu sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej budynków, pomiaru zużycia ciepła na potrzeby centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, oceny energetycznej budynków M. P., aktualne rozpylanie się sadzy ma istotny wpływ skrócona długość komina. Doszło bowiem do zmniejszenia się promienia powierzchni na jakiej następuje rozpylenie się sadzy z komina, gdyż wynoszone są one na mniejszą wysokość i mogą opadać na terenie bliżej położonym. Tego rodzaju fakt jest istotny, jeśli przyjmie się, że w sadzy opadającej z komina znajdują się szkodliwe substancje chemiczne, istniejące nie tylko w samym paliwie, ale w samym przewodzie kominowym, znacznie wyeksploatowanym. Mając na uwadze, iż w kominie możliwe było dostrzeżenie śmieci, a także ich szczątków w odpadzie, nie można przyjąć iż dodatkowe substancje chemiczne pochodzące z przedmiotów nie będącym odpowiednim paliwem, nie przyczyniły się do dodatkowego zanieczyszczenia sadzy. Palenie zaś śmieci jest niezgodne z przepisami prawa. Przyjęcie przez Sąd I instancji w świetle okoliczności sprawy, iż istnieje duże prawdopodobieństwo takiego nieprawidłowego postępowania jest uzasadnione zaś w świetle zasad doświadczenia życiowego. Skoro bowiem śmieci były wrzucane nawet do nieużywanego komina, to nie można wykluczyć, że znajdowały się w nim na bieżąco także w czasie jego eksploatacji. Mając na uwadze powyższe, należało przyjąć iż gdyby wykluczono spalanie śmieci, a ilość spalanego opału była mniejsza i bardziej dostosowana do długości komina, to nie wystąpiłyby przyczyny mogące skutkować zaistnieniem szkody w mieniu powódki. Zachowanie pozwanej pozwalało więc na przyjęcie, iż nie dochowała ona obowiązku zapobieżenia powstaniu szkody, czyniło jej zachowanie bezprawnym.

Konsekwencją ustalenia bezprawności zachowania pozwanej była możliwość przejścia w zakresie rozważań dotyczących winy. Rację mają przy tym obie skarżące, iż Sąd Rejonowy ograniczył się jedynie do stwierdzenia, iż działanie było zawinione. Powyższe nie wyklucza jednak zasadności przypisania pozwanej zawinienia, a ustalenia w tym przedmiocie mogą być poczynione również przez Sąd Okręgowy. Kognicja sądu drugiej instancji obejmuje bowiem rozpoznanie sprawy w taki sposób, w jaki mógł i powinien rozpoznać sprawę sąd pierwszej instancji. W ocenie Sądu na wstępie można wykluczyć istnienie po stronie pozwanej winy umyślnej, zarówno w formie zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego. Zachodzą jednak przesłanki do przypisania pozwanej odpowiedzialności wobec istnienia winy nieumyślnej, która wiąże się z niedołożeniem wymaganej staranności. Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, Spółdzielnia Mieszkaniowa w R. nie podjęła niezbędnych działań w celu zabezpieczenia mienia mieszkańców na terenie znajdującym się przy kotłowni. Pozwana powinna mieć bowiem świadomość, że skrócenie komina, nawet gdy było to konieczne dla bezpieczeństwa instalacji, będzie się wiązało z innym zakresem rozpylania się sadzy, z jego zwiększeniem na bliższym terenie. Nie podjęła jednak na dzień powstania szkody działań mających na celu zmniejszenie ilości powstających pyłów, zawierających szkodliwe związki chemiczne. Dopiero bowiem w późniejszym okresie ograniczyła liczbę spalanego opału, a w konsekwencji ilość szkodliwych substancji dostających się do atmosfery. Na fakt niedołożenia należytej staranności wskazuje również okoliczność, że w piecu spalane były także śmieci, które, jak wynika z powszechnej wiedzy, skutkują powstawaniem trujących związków chemicznych, które później dostają się do atmosfery. O ile Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej przeczy powyższej okoliczności, to nie można wykluczyć iż bez jego wiedzy działania takie były podejmowane przez pracowników. Okoliczność ta nie wyłącza jednak odpowiedzialności spółdzielni, która powinna czuwać nad wykonywaniem czynności zleconych swoim pracownikom.

Konsekwencją powyższego jest przyjęcie, iż działanie pozwanej jako zawinione, mogło stanowić podstawę jej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Zarówno pozwana, jak i interwenient uboczny, we wniesionych apelacjach podważali zasadność przyjęcia, iż pomiędzy szkodą, a postępowaniem spółdzielni, istniał związek przyczynowo- skutkowy.

Na wstępie należy odrzucić zarzut spółki – interwenienta ubocznego, która podnosił, iż z uwagi na odporność lakieru samochodowego na wysokie temperatury wyklucza możliwość przypisania Spółdzielni odpowiedzialności za skutek. Powyższe rozumowanie jest bowiem błędne w świetle treści opinii biegłego, który wskazał wprost, że nie doszło do zapalenia się sadzy w kominie, a więc opadając nie miała ona wysokiej temperatury i nie mogła spowodować uszkodzenia lakieru. Uszkodzenie mogło powstać zaś z uwagi na jej skład chemiczny. Sąd Rejonowy zaaprobował powyższe twierdzenie, nie można mu więc stawiać zarzutu, że dokonał w tym zakresie błędnej oceny dowodów.

Co do zarzutów podnoszonych przez stronę pozwaną, należy uznać, iż wnioski wyciągnięte przez Sąd I instancji, są poprawne i uzasadnione w świetle zebranego materiału dowodowego. Zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów w postępowaniu cywilnym pozwala sądowi orzekającemu na podstawie całego materiału zgromadzonego w sprawie wysnuć wnioski o prawdziwości faktów, spośród kilku równorzędnych dowodów tylko niektóre uznać za przekonujące, przyznać dowodom pośrednim taką moc dowodową jak dowodom bezpośrednim oraz wysnuć z zebranego materiału procesowego i wyników postępowania dowodowego wnioski, jakich żadna ze stron nie wysnuła. Nie oznacza to jednak, że sąd w sposób dowolny może uznać dany dowód za prawdziwy. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex).

W niniejszej sprawie pozwana błędnie wywodzi jakoby brak kategorię stwierdzenia w opinii biegłych w zakresie tego, czy rzeczywiście sadza mogła spowodować uszkodzenie pojazdu powódki, nie pozwalała na przypisanie pozwanej skutków zdarzenia. W rzeczywistości zaś ocena, czy skutek jest normalnym następstwem, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy, wynikać z zasad doświadczenia życiowego i dodatkowo z zasad wiedzy naukowej,

specjalnej. W niniejszej sprawie biegły M. P. wskazał, iż sadza, która opadała w pobliżu kotłowni była związkiem chemicznym powstałym na skutek spalania, który dodatkowo przy uwzględnieniu warunków atmosferycznych, w tym wilgotności powietrza, mógł przereagować z lakierem, którym pokryte było auto powódki. Z uwagi na fakt, iż sadza mogła być bardzo zanieczyszczona, prawdopodobieństwo wystąpienia takiego skutku jest bardzo wysokie. W ocenie Sądu nie ma przy tym znaczenia, że biegły z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. S. (1) nie był w stanie jednoznacznie przesądzić czy w danej sytuacji mogły powstać uszkodzenia danego rodzaju na lakierze, gdyż tylko co do zasady na działanie smogu i dymu kominowego są odporne lakiery pojazdu. Należy przy tym wskazać, że smog i dym kominowy to nie to samo co sadza, która w postaci opiłków znajdowała się na pojeździe. Biegły nie wykluczył zaś że istnieją czynniki zewnętrzne, które mogą prowadzić do degradacji i uszkodzenia powłoki lakieru. Takim czynnikiem zaś, w ocenie Sądu I instancji, mogły być związki chemiczne opadające jako sadza na obszarze okolicznym kotłowni. Tego rodzaju twierdzenie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie stoi w sprzeczności z żadną z opinii, lecz jest wynikiem przedstawionych w nich twierdzeń. Stanowisko takie jest bowiem wynikiem logicznego rozumowania i wnioskowania na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

Na marginesie należy wskazać, iż zarzut pozwanej jakby brak możliwości zbadania składu chemicznego sadzy z konkretnego dnia, wykluczał przyjęcie, iż mogła ona wywołać skutek wskazywany przez powódkę, jest nietrafny. Jak już zostało wspomniane, dla przypisania odpowiedzialności pozwanej nie jest konieczne wykazanie, iż uszkodzenie mogło powstać wyłącznie w ten sposób. Wystarczające jest jedynie, że w świetle zebranych dowodów (opinie, zeznania świadków, dokumenty) taki skutek jest wysoce prawdopodobny.

W ocenie Sądu Okręgowego chybione są również zarzuty jakoby ewentualne wcześniejsze uszkodzenie pojazdu mogło skutkować powstaniem takiej szkody w pojeździe powódki. Powstałe uszkodzenia są bowiem takie same na wszystkich elementach pojazdu, co oznacza, że nawet gdyby pojazd był uprzednio naprawiany, to naprawa nie miała wpływu na powstałe uszkodzenia. W tym zakresie wnioski Sądu Rejonowego był słuszny i zasługiwał na aprobatę.

Za niewystarczający dla przyjęcia odmiennej oceny jest także zarzut pozwanej, jakoby brak zgłoszenia szkody przez innych mieszkańców, wykluczał przypisanie odpowiedzialności Spółdzielni. Nie można bowiem ekskulpować się wyłącznie tym, że inne osoby nie doznały w danej sytuacji szkody lub nie chciały jej zgłosić, skoro w świetle poczynionych ustaleń faktycznych jest możliwe przypisanie pozwanej odpowiedzialności za zdarzenie. Nie można również wykluczyć, w świetle doświadczenia życiowego, iż różne lakiery pojazdów różnie reagują na czynniki zewnętrzne i nie w każdym pojeździe, mimo znajdowania się w tożsamy warunkach, powstała taka sama szkoda. Nie można także wykluczyć, iż w konkretnym dniu i warunkach atmosferycznych w związku ze spalaniem śmieci powstały sadze o innym niż zwykle składzie chemicznym co wywołało szkodę na samochodzie powódki.

Końcowo należy wskazać, iż na poparcie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 328§ 2 kpc, gdyż analiza uzasadnienia Sądu I instancji, przez Sąd Okręgowy wskazuje, że zachowane zostały wszystkie niezbędne elementy wymagane przepisami prawa, a treść uzasadnienia nie uniemożliwiała dokonania merytorycznej kontroli przez Sąd II instancji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc, oddalił obie apelacje.